

Sygn. akt V KK 456/17

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie

S. C., A. J., J. S.

uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 228 § 1 kk,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 września 2018 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego na
niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. akt III K (...),

1. oddala kasację;

2. obciąża Skarb Państwa wydatkami za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w O. skierował w dniu 30 maja 2007 r. do Sądu Rejonowego w O. akt oskarżenia w sprawie o sygn. V Ds (...) przeciwko szesnastu oskarżonym, w tym:

1. S. C., której zarzucił między innymi w pkt XLII, że:

w okresie od stycznia 2002 r. do dnia 24 lipca 2002 r. w O., jako dyrektor Oddziału

w O. B. S. A, działając wspólnie i w porozumieniu z osobami pełniącymi funkcje publiczne - Prezesem Zarządu Elektrowni O. S.A. H. S., członkiem zarządu Elektrowni O. S. A. L. W. oraz funkcjonariuszami publicznymi, posłami na Sejm RP A. J. i J. S., w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, w ramach realizacji stałego układu korupcyjnego polegającego na uzależnianiu dalszego akceptowania firmy P. s.c. A. i A. D., jako pośrednika przy ubezpieczaniu majątku Elektrowni O. S. A. w 2002 r., od dzielenia się przez nich prowizją ubezpieczeniową uzyskiwaną z tego tytułu, zażądała od A. D. a następnie przyjęła od niego korzyść majątkową w kwocie 90.000 zł poprzez przelew kwoty 90.000 zł na konto (...) Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju (...), tj. popełnienia przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy - Prawo bankowe (Dz. U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027 z dnia 3 listopada 2000 r.);

2. A. J., której zarzucił między innymi w pkt LXII, że:

w okresie od stycznia 2002 r. do dnia 24 lipca 2002 r. w O. działając wspólnie i porozumieniu z Prezesem Zarządu Elektrowni O. S. A. H. S., członkiem zarządu Elektrowni O. S. A. L. W., S. C. - dyrektorem Oddziału w O. B. S. A. oraz posłem na Sejm RP J. S., jako osoba pełniąca funkcję publiczną - poseł na Sejm RP, w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, w ramach realizacji stałego układu korupcyjnego polegającego na uzależnianiu dalszego akceptowania firmy P. s.c. A. i A. D., jako pośrednika przy ubezpieczaniu majątku Elektrowni O. S. A. w 2002 r., od dzielenia się przez nich prowizją ubezpieczeniową uzyskiwaną z tego tytułu, zażądała od A. D. a następnie przyjęła od niego korzyść majątkową w kwocie 90.000 zł poprzez przelew kwoty 90.000 zł na konto - (...) Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju (...), którego prezesem zarządu jest J. S., tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy - Prawo bankowe (Dz. U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027 z dnia 3 listopada 2000 r.);

3. J. S., któremu zarzucił w pkt LXV, że:

w okresie od stycznia 2002 r. do dnia 24 lipca 2002 r. w O. działając wspólnie i porozumieniu z Prezesem Zarządu Elektrowni O. S. A. H. S., członkiem zarządu Elektrowni O. S. A. L. W., S. C. - dyrektorem Oddziału w O. B. S. A. oraz posłem na Sejm RP A. J., jako osoba pełniącą funkcję publiczną - poseł na Sejm RP, w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, w ramach realizacji stałego układu korupcyjnego polegającego na uzależnianiu dalszego akceptowania firmy P. s.c. A. i A. D., jako pośrednika przy ubezpieczaniu majątku Elektrowni O. S. A. w 2002 r., od dzielenia się przez nich prowizją ubezpieczeniową uzyskiwaną z tego tytułu, zażądał od A. D. a następnie przyjął od niego korzyść majątkową w kwocie 90.000 zł poprzez przelew kwoty 90.000 zł na konto - (...) Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju (...), którego był prezesem zarządu, tj. jest o przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy - Prawo bankowe (Dz. U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027 z dnia 3 listopada 2000 r.).

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. akt III K 80/07, w jego pkt 8 uniewinnił oskarżoną S. C. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt XLII aktu oskarżenia, w jego pkt 33 uniewinnił oskarżoną A. J. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt LXII, w jego pkt 38 uniewinnił oskarżonego J. S. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt LXV, tj. od popełnienia przestępstw z art. 228 § 1 k.k. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy Prawo bankowe (Dz. U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027 z dnia 3 listopada 2000 r.). Jednocześnie Sąd ten we wskazanym wyroku wydał szereg innych rozstrzygnięć, które jednak nie są związane z wywiedzioną w tej sprawie kasacją Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego.

Po rozpoznaniu apelacji, wywiedzionych między innymi przez obrońców oskarżonych S. C. i A. J. oraz przez prokuratora na niekorzyść tych oskarżonych oraz oskarżonego J. S., Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 9 listopada 2016 r.,

sygn. akt II AKa (...):

1. w pkt I zmienił zaskarżony wyrok, co do oskarżonej S. C. w sposób opisany w ppkt: a), b) i c) - (odnośnie rozstrzygnięć zawartych odpowiednio w pkt 1, 4, 9, 10, 11 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku);
2. w pkt II uchylił zaskarżony wyrok wobec oskarżonej S. C. w sposób opisany w ppkt: a), b), c) i d) - (odnośnie rozstrzygnięć zawartych odpowiednio w pkt 4, 5, 6 i 7 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku);
3. w punkcie VII zmienił zaskarżony wyrok, co do oskarżonej A. J. w sposób opisany w ppkt: a) i b) - (odnośnie rozstrzygnięć zawartych odpowiednio w pkt: 34 i 35 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku);
4. w pkt XIII w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
5. w pkt XX między innymi stwierdził, że Skarb Państwa ponosi koszty procesu za postępowanie apelacyjne związane z apelacją prokuratora.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, który zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w:

1. w pkt XIII w części dotyczącej utrzymania w mocy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji zawartego w pkt 8 wyroku, odnośnie czynu opisanego w pkt XLII, na niekorzyść oskarżonej S. C.,
2. w pkt XIII w części dotyczącej utrzymania w mocy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji zawartego w pkt 33 wyroku, odnośnie czynu opisanego w pkt LXII, na niekorzyść oskarżonej A. J.,
3. w pkt XIII w części dotyczącej utrzymania w mocy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji zawartego w pkt 38 wyroku, odnośnie czynu opisanego w pkt LXV, na niekorzyść oskarżonego J. S.

Skarżący zarzucił wyrokowi Sądu odwoławczego rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny w (...) dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartego w apelacji prokuratora, jak i wspierającej go argumentacji zawartej w uzasadnieniu środka odwoławczego, w zakresie kwestionującym rozstrzygnięcia zawarte w punktach 8, 33 i 38 części

dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego w O., dotyczącej oskarżonych S. C., A. J. i J. S., w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z naruszeniem art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., wyroku Sądu Okręgowego w O. uniewinniającego oskarżonych S. C., A. J. i J. S. od czynów opisanych w pkt XLII, LXII, LXV komparacji wyroku Sądu I instancji.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego [...] w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego nie zasługiwała na uwzględnienie. Nie ma racji autor kasacji, że Sąd odwoławczy z rażącym naruszeniem dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. odpowiedział na zarzuty zawarte w apelacji prokuratora wywiedzionej na niekorzyść oskarżonych S. C., A. J. i J. S., poprzez zaniechanie wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia w zakresie podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, co skutkowało, zdaniem kasatora, zaakceptowaniem stanowiska Sądu I instancji dotkniętego naruszeniem art. 7 i 410 k.p.k.

Na wstępie należy zauważyć, że nie budzą zastrzeżeń teoretyczne uwagi autora kasacji, wsparte przywołaniem licznych judykatów Sądu Najwyższego, a dotyczące zakresu obowiązków, jakie ciążą na sądzie odwoławczym przy dokonywaniu kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti* oraz znaczenia uzasadnienia sądu II instancji, jako dokumentu pozwalającego na stwierdzenie czy sąd ten dokonał rzetelnej kontroli zaskarżonego orzeczenia w kontekście wszystkich zarzutów podniesionych w zwykłym środku odwoławczym (s. 17 – 18 uzasadnienia kasacji).

Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy orzekający w sprawie niniejszej tym zasadam nie uchybił, a wręcz przeciwnie zrealizował je w sposób rzetelny i swoje stanowisko przekonywująco uzasadnił odpowiadając na rozbudowany przez prokuratora zarzut apelacyjny błędu w ustaleniach faktycznych oraz mając na uwadze sformułowane w apelacji wnioski odwoławcze (s. 94 – 95 uzasadnienia SA). Należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny w sposób wszechstronny wykazał, także poprzez odwołanie się do kluczowych relacji świadków i wyjaśnień oskarżonych,

dlaczego zasadne jest stanowisko Sądu I instancji o braku wystarczających dowodów na przypisanie współsprawstwa wskazanych wyżej oskarżonych w dokonaniu przestępstwa polegającego na żądaniu, a następnie przyjęciu od A. D. korzyści majątkowej w kwocie 90 000 zł, poprzez przelew tej kwoty na rachunek bankowy (...) Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju (...), zwanego dalej także Stowarzyszeniem (...) lub Stowarzyszeniem. (s. 94 – 101 uzasadnienia SA). Dlatego też podniesiony w kasacji zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jest niezasadny.

Należy podkreślić, że konstrukcja kasacji powiela zarzut apelacyjny błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez jego przetransponowanie na obrazę przepisów prawa procesowego, wywodząc, iż Sądy obu instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych nie oparły się na wyjaśnieniach oskarżonej S. C. złożonych w śledztwie, mimo, że zdaniem skarżącego zasługiwały one na obdarzenie przymiotem wiarygodności, zważywszy na potwierdzające te relacje inne dowody zebrane w sprawie, w tym niektóre fragmenty wyjaśnień A. D.

Dlatego też, uważna lektura uzasadnienia kasacji wskazuje, że jej autor kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i na podstawie własnej oceny dowodów, a w szczególności wyjaśnień oskarżonej S. C. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, przedstawia alternatywną wersję stanu faktycznego do tej, jaką przyjęły Sądy obu instancji, opartą na twierdzeniu o wystąpieniu po stronie oskarżonych S. C., A. J. i J. S. zamiaru współdziałania z A. D. i pozostałymi ustalonymi sprawcami przy dokonaniu przedmiotowego przestępstwa korupcyjnego, za które zostali prawomocnie skazani H. S., L. W., A. D. i A. D. Jednocześnie skarżący postuluje, aby Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym dokonał ponownej oceny wyjaśnień oskarżonej S. C. w sposób zgodny z jego oczekiwaniami.

Należy jednak przypomnieć, że z treści art. 523 § 1 k.p.k., który określa podstawy kasacyjne, wynika, iż kwestionowanie w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych, jak też dokonywanie ponownej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie jest niedopuszczalne, albowiem kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść

orzeczenia. Nadto, nie można podnosić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych pod pozorem zarzutu obrazu przepisów prawa (postępowania czy materialnego) dla obejścia regulacji z art. 523 § 1 k.p.k. (zob. *postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV KK 117/18, LEX nr 2498029*), co skarżący wydaje się ignorować. Należy zaakcentować, że Sąd Najwyższy orzekając w postępowaniu kasacyjnym jest sądem prawa, a nie faktu, podczas gdy cała argumentacja kasacji oscyluje wokół ustaleń faktycznych, przede wszystkim dotyczących zamiaru oskarżonych S. C., J. S. i A. J. oraz zmierza do wykazania ich współdziałania w analizowanym przestępstwie korupcyjnym.

Zdaniem autora kasacji Sądy obu instancji nie wyjaśniły, dlaczego uznały za niewiarygodne wyjaśnienia S. C. złożone w odniesieniu do analizowanego przestępstwa na etapie postępowania przygotowawczego, które były niezmiennie, także w czasie konfrontacji przeprowadzonych z oskarżonymi: J. S. i A. J. oraz dlaczego miałyby ona w tym zakresie relacjonować nieprawdę. Nadto skarżący uznał, że Sąd *ad quem* popadł w pewną niekonsekwencję, bowiem krytycznie ocenił depozycje śledcze S. C. co do analizowanego czynu, a jednocześnie te same wyjaśnienia dotyczące innych zdarzeń objętych oskarżeniem uczynił podstawą ustaleń faktycznych, uznając je za wzajemnie ze sobą powiązane i logiczne.

Wbrew stanowisku skarżącego Sądy obu instancji przy ocenie wyjaśnień oskarżonej S. C. nie dopuściły się wskazanych wyżej uchybień, lecz w sposób przekonujący wykazały, dlaczego pewnej części relacji oskarżonej dały wiarę, a innej wiarygodności odmówiły, weryfikując jej poszczególne wyjaśnienia pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie oraz uwzględniając istotną ewolucję wyjaśnień tej oskarżonej, jaka dokonała się między jej depozycjami śledczymi, a wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie. Warto zauważyć, że Sąd I instancji w sposób szczegółowy analizował kolejne wyjaśnienia S. C. poczynając od jej relacji złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a kończąc na tych, które przedstawiła przed Sądem (s. 165, 181 - 182, 187, 190 - 191, 205 - 207, 214 - 217, 219, 245 - 246, 253, 255 - 256, 258 uzasadnienia SO). Na podstawie tej analizy doszedł do trafnego wniosku, iż na przestrzeni całego postępowania relacje S. C. były zmienne, ponieważ w śledztwie twierdziła ona, że na spotkaniu w

styczniu 2002 r. J. S. przekazał jej karteczkę formatu podłużnego z numerem konta i nazwą banku i poprosił oskarżoną o przekazanie jej A. D., aby ten wpłacił kwotę 60 000 zł, pochodzącą z prowizji za ubezpieczenie Elektrowni O., na rzecz Stowarzyszenia (...) i A. D. wykonał to polecenie. Wspominała, że tego rodzaju wpłatami interesowała się również A. J. Z kolei na rozprawie wycofała się z tej części wyjaśnień dot. A. J. podając, że rozmowa z J. S. dotyczyła podjęcia przez nią działań o finansowe wsparcie wskazanego Stowarzyszenia przez kontakt z ewentualnymi sponsorami i zakończyła się przekazaniem jej numeru konta. Przy czym J. S. był zainteresowany tego rodzaju aktywnością jako przewodniczący zarządu tego Stowarzyszenia. Skarżący marginalizuje te rozbieżności, chociaż S. C. na rozprawie odnosząc się do jej pierwszych wyjaśnień złożonych w śledztwie jednoznacznie stwierdziła, cyt.: „Nieprawdą jest, aby poseł S. wydał mi polecenie załatwienia kwoty 60 000 zł z prowizji pana D. za ubezpieczenie Elektrowni na konto Stowarzyszenia (...) [...] Nie podtrzymuję tego, że w styczniu 2003 r. miałam pouczającą rozmowę z panem S. i z panią J., którzy stwierdzili, że wypowiadając umowę panu D. pozbawiłam (...) dodatkowych środków finansowych.”

Autor kasacji wydaje się również nie dostrzegać, że sama S. C. komentując na rozprawie swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, w dniu 6 grudnia 2004 r., w których skrótowo ujawniła okoliczności związane z żądaniem przez J. S. kwoty 60 000 zł wskazała, że to poprzedni obrońca już na etapie tej pierwszej czynności zasugerował jej, aby mówiła jak najobszerniej i nawet nie na temat oraz współpracowała ze śledczymi, przekazując także informacje zasłyszane, a nawet plotki, to zostanie wypuszczona z aresztu. Sąd I instancji dostrzegał te wyjaśnienia i przytaczając ich treść, tym samym wskazał je, jako jeden z powodów tych rozbieżności (s. 255 - 256 uzasadnienia SO). Dlatego nie ma racji skarżący, że Sąd Okręgowy, a w ślad za nim Sąd Apelacyjny, nie dociekały przyczyn, dla których oskarżona S. C. składała odmienne wyjaśnienia na rozprawie. Jednocześnie nie może dziwić fakt, że przy takiej motywacji S. C. Sądy obu instancji weryfikowały depozycje śledcze tej oskarżonej innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Te rozbieżności oraz powód ich powstania, który ujawniła S. C. na rozprawie przed Sądem I instancji, były elementami podważających zaufanie do

wiarygodności depozycji śledczych S. C., ale nie stanowiły wyłącznego powodu zanegowania przez oba Sądy przywołanego fragmentu relacji tej oskarżonej, bowiem o takiej ocenie zdecydował również brak pozytywnej weryfikacji tych wyjaśnień w kontekście pozostałego materiału dowodowego. Z tych względów nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że analizując wyjaśnienia S. C. Sąd odwoławczy okazał się niekonsekwentny. Warto przypomnieć, że w ramach zasady swobodnej oceny dowodów sąd ma możliwość dania wiary określonemu fragmentowi relacji osoby przesłuchiwanej, a innemu tej wiarygodności odmówić, nawet jeżeli są one zamieszczone w tych samych zeznaniach lub wyjaśnieniach z tym, że musi to swoje stanowisko w sposób zgodny ze standardami przewidzianymi w art. 7 k.p.k. uzasadnić. Ten obowiązek został przez oba Sądy zrealizowany, ponieważ uznały one, że relacje S. C. odnoszące się do żądania od A. D. przez J. S. przekazania na rzecz Stowarzyszenia (...) kwoty 60 000 zł nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a zatem przyjęły racjonalny i logiczny powód takiej oceny wskazanego fragmentu wyjaśnień oskarżonej S. C., przy braku podobnych argumentów w odniesieniu do tej części jej wyjaśnień, które uznały za wiarygodne.

Sąd odwoławczy szczegółowo odniósł się do relacji S. C. wskazując na istotne oraz logiczne powody, dla których zaakceptował on ocenę wyjaśnień tej oskarżonej dokonaną przez Sąd I instancji (s. 96 – 98 uzasadnienia SA).

Wprawdzie fakt otrzymania karteczki z numerem konta bankowego Stowarzyszenia i rozmowy z S. C. nie negował A. D., jednak nie wiązał tej okoliczności z wpłatą 90 000 zł. Nadto zaprzeczył, aby kiedykolwiek wykonywał polecenie J. S., przekazane mu za pośrednictwem S. C., przelania na konto Stowarzyszenia (...) kwoty 60 000 zł. Takiego przelewu nie odnotowano również w dokumentacji finansowej samego Stowarzyszenia. Natomiast jak wynika z wyjaśnień A. D., uprawdopodobnionych stosownymi dokumentami, do jego spotkania z H. S. doszło latem 2002 r., a kwotę 90 000 zł wpłacił on na rzecz Stowarzyszenia 24 lipca 2002 r. na polecenie H. S., podczas gdy rozmowa między J. S. i S. C. dotycząca przelania kwoty 60 000 zł miała być w styczniu 2002 r. Również J. S. nie wykluczył, że mógł przekazać S. C. kartkę – naklejkę z numerem konta Stowarzyszenia, gdy go o to prosiła, jednak stanowczo i niezmiennie

przeczył, aby zlecał oskarżonej podjęcie działań zmierzających do przelania konkretnych kwot na konto Stowarzyszenia przez konkretne osoby. Warto zauważyć, że A. D. nigdy nie wiązał okoliczności korupcyjnego przekazania kwoty 90 000 zł z osobami J. S., S. C. i A. J., a wręcz wykluczył ich udział w tym przestępstwie. Skarżący marginalizuje relacje tego oskarżonego oraz przedstawione wyżej uwarunkowania chronologiczne analizowanego czynu, mimo, że brak jest racjonalnych powodów, dla których A. D. miałby w sposób niezgodny z prawdą wykluczyć udział w tym przestępstwie oskarżonych S. C., A. J. i J. S., jednocześnie obciążając siebie oraz H. S. i L. W. Takich powodów nie wskazuje również autor kasacji. Sąd odwoławczy odniósł się również do zainteresowania A. J. wpłatą stosownej kwoty na rzecz Stowarzyszenia (...) trafnie uznając, że faktu tego nie sposób uznać wspólnie z wyjaśnieniami S. C. za wystarczający dla przyjęcia odpowiedzialności A. J. (s. 98 uzasadnienia SA).

Sądy obu instancji odniosły się również do zeznań świadków: T. W., T. G., M. M., którzy mieli osobiste kontakty z oskarżonymi H. S. i J. S. w okresie ich działania w ramach Stowarzyszenia (...) i doszły do jednoznacznego przekonania, że zeznania te nie przyczyniły się do wyjaśnienia pobudek i okoliczności działań oskarżonych H. S. i L. W., czy też potwierdzenia tezy o współudziale pozostałych oskarżonych oraz istnienia porozumienia między nimi (s. 98 uzasadnienia SA).

Nie można uznać za zasadne twierdzenie skarżącego, że Sądy obu instancji nie ustaliły zwłaszcza tego, czy faktycznie doszło do spotkania S. C. z J. S., na którym miał on we wskazanych wyżej okolicznościach żądać, aby A. D. przekazał kwotę 60 000 zł na rzecz Stowarzyszenia. W tym zakresie Sąd odwoławczy analizując konstrukcję współsprawstwa stanowczo przyjął, że „absolutnie bezsporne było to, że oskarżona S. C. otrzymała od J. S. kartki z nazwą banku i nr konta stowarzyszenia, ponieważ obracała się w kręgach biznesowych.” (s. 99 uzasadnienia SA). Zatem, Sąd odwoławczy ustalił, że do takiego spotkania doszło. Natomiast fakt, że nie przyjął, aby w trakcie tej rozmowy J. S. formułował żądanie przekazania na rzecz Stowarzyszenia przez A. D. kwoty 60 000 zł, stanowi konsekwencję przyjętej przez Sądy obu instancji oceny wyjaśnień S. C.

Autor kasacji powielił argumenty apelacji w zakresie współsprawstwa oskarżonych S. C., J. S., i A. J. z A. D., H. S. i L. W., ponownie przedstawiając

poszlaki, które wskazują na takie współdziałanie, poprzez analizę pewnych sekwencji powiązań między tymi oskarżonymi dla wykazania, że zdarzenie ze stycznia 2002 r. zapoczątkowane rozmową S. C. i J. S. miało związek z przekazaniem przez A. D. korzyści majątkowej poprzez jej przelanie na konto Stowarzyszenia (...) (s. 20 – 21 kasacji). Sąd odwoławczy analizował te poszlaki, które zdaniem prokuratora miały wykazać współdziałanie wskazanych oskarżonych oraz posługując się argumentami zgrupowanymi w sześciu punktach wykazał, że odtworzona na ich podstawie wersja wydarzeń nie była jedyną możliwą (s.100 – 101 uzasadnienia SA).

Jak się wydaje, sam autor kasacji nie jest pewny zaprezentowanego wniosku, bowiem jego rezultaty opiera na prawdopodobieństwie. Podsumowując swoją analizę wyraził on tezę, iż w świetle zaprezentowanych przez niego ustaleń jako wysoce prawdopodobna jawi się konstatacja, że w okresie pomiędzy otrzymaniem przez A. D. kartki od S. C. z poleceniem wpłaty na rzecz Stowarzyszenia kwoty 60.000 zł, a późniejszym poleceniem wpłaty pieniędzy w wysokości 90.000 zł otrzymanym od H. S., pomiędzy J. S. a H. S., którzy - jak już zaznaczono pozostawali w bliskich relacjach, a nadto pełnili kierownicze funkcje w zarządzie Stowarzyszenia - doszło do sprecyzowania żądanej kwoty korzyści majątkowej, której emanacją było przekazanie A. D. kartki z ostateczną kwotą 90.000 zł. (s. 21 uzasadnienia). Jednak teza ta oparta jest bardziej na domniemaniu, niż na dowodach zgromadzonych w sprawie, które nie sprzeciwiają się ustaleniu Sądów obu instancji, że rozmowa S. C. z J. S. w styczniu 2002 r. pozostawała bez związku z przestępstwem korupcyjnym, którego dokonanie zakończyło się w lipcu 2002 r. przelaniem przez A. D. kwoty 90 000 zł na konto Stowarzyszenia (...).

Autor kasacji powołując się na dowód z wyjaśnień S. C. złożonych w postępowaniu przygotowawczym i uznając te relacje za wiarygodne, przyjął, że odmienna ocena tego dowodu dokonana przez Sądy obu instancji stanowi dostateczną podstawę do podniesienia w kasacji zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem takie postąpienie Sądu Apelacyjnego, zdaniem skarżącego, skutkowało naruszeniem art. 7 i 410 k.p.k., gdy się zważy, że dowód ten został oceniony wbrew zasadom wiedzy, doświadczenia życiowego i

logicznego rozumowania oraz bez wcześniejszego ujawnienia w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i oparciu się przy wyrokowaniu jedynie na części materiału dowodowego.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby Sądy obu instancji naruszyły dyrektywy określone w art. 7 k.p.k. Fakt, że przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają oczekiwaniom skarżącego, nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów. Odrzucenie bowiem pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych, a ich akceptacja przez sąd odwoławczy, sama w sobie, nie stanowi naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k. (zob. *postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV KK 104/18, Lex nr 2498022; postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt III KK 352/17, Lex nr 2495926; postanowienie SN z dnia 15 marca 2018 r., sygn. akt II KK 91/18, Lex nr 2473785*). To natomiast, że strona nie akceptuje oceny zebranego materiału dowodowego i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń faktycznych i w środку odwoławczym prezentuje własne oceny i krytykę ocen dokonanych przez Sąd I i II instancji, nie upoważnia do uznania, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe. Stwierdzić należy, że w realiach rozpoznawanej sprawy skarżący nie wykazał, aby sąd przekroczył wytyczone tym przepisem granice sędziowskiej swobody ocen i wkroczył w sferę ich dowolności. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. W niniejszej sprawie warunki te zostały spełnione, a w środkach odwoławczych nie wykazano, aby było inaczej.

Wnoszący skargę nie wykazał również, aby Sąd Okręgowy lub Sąd Apelacyjny w jakikolwiek sposób uchybiły przepisowi art. 410 k.p.k., tj. by podstawą ich rozstrzygnięć nie był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W szczególności skarżący nie wskazał, jakie to dowody Sąd Okręgowy

pominał, albo też, jakie dowody przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia, a które nie były ujawnione na rozprawie, a Sąd odwoławczy tego rodzaju postąpienie zaakceptował. Z naruszeniem art. 410 k.p.k. mamy do czynienia bowiem jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na niektórych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k. Z powyższych względów stawianie takiego zarzutu sądowi odwoławczemu w niniejszej sprawie również nie może być skuteczne. Nie stanowi bowiem naruszenia ww. przepisów dokonanie oceny zebranych w sprawie dowodów i poczynienie na tej podstawie - jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne (rzeczą przecież oczywistą jest, że sąd nie może przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych i swojego rozstrzygnięcia tych dowodów, które uznał za niewiarygodne) - ustaleń faktycznych, gdy strona z taką oceną się nie zgadza i ją kontestuje, nie wykazując przy tym, jakich to konkretnie reguł logicznego rozumowania, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie tychże dowodów sąd się dopuścił. Prezentowanie własnej, polemicznej, oceny dowodów, bez wykazania sądowi orzekającemu złamania zasady określonej w art. 7 k.p.k., nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej, a w szczególności, gdy przedstawiona przez ten sąd ocena dowodów poddaje się kontroli instancyjnej i respektuje wymogi opisane w powyższym przepisie (*zob. postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt V KK 491/17, Lex nr 2435686*).

Warto jednocześnie zauważyć, że Sąd odwoławczy procedował tylko na jednym terminie rozprawy apelacyjnej (k. 16965, t. 86) i nie uzupełniał postępowania dowodowego, a jedynie kontrolował instancyjnie orzeczenie Sądu I instancji, w tym sposób oceny materiału dowodowego, dlatego nie mógł naruszyć zasady swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. Jednocześnie, gdy się zważy, że dokonał on wszechstronnej analizy zarzutów podniesionych w zwykłym środku odwoławczym, w zgodzie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., nie pomijając analizy wyjaśnień S. C. w kontekście innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym dokumentacji

Stowarzyszenia (...) dotyczącej m.in. darowizny w kwocie 90 000 zł oraz wyjaśnień oskarżonego A. D., nie można podzielić stanowiska skarżącego, że dopuścił się on naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. na zasadzie przetransponowania tego uchybienia Sądu I instancji do własnego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 537 § 1 k.p.k. postanowił jak w części dyspozytywnej. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 638 k.p.k.